

Zaolzie: Polski cmentarz w starej Karwinie

Data publikacji: 1.11.2015 10:10

Cmentarz w starej Karwinie (obecnie Karwina-Kopalnie, po czesku Karviná-Doly) i wznoszący się nieopodal kościół św. Piotra z Alkantary są jedynymi zachowanymi pamiątkami po kilkudziesięciotysięcznym mieście, które jeszcze do końca lat trzydziestych było sercem polskości na zaolziańskm Śląsku.

□

W wyniku tzw. szkód górniczych, czyli mówiąc mniej oględnie – rabunkowej gospodarki węgla, która doprowadziła do zagłady miasta, Karwina zaczęła się zapadać. Pozostało jedynie parę kopalnianych szybów, kościół i cmentarz. Miejskowa nekropolia wspominana jest na kartach „Czarnej Julki” Gustawa Morcinka, tam został pochowany inż. Celestyn Racek, który zginął w kopani podczas wybuchu metanu w 1894 roku. Nieopodal znajdują się groby innych ofiar górniczych katastrof. Ponadto na cmentarzu spoczywają doczesne szczątki pierwszego polskiego burmistrza Karwiny, słynnego działacza społecznego doktora Waława Olszaka, zamordowanego przez Niemców w pierwszych dniach września 1939 roku.

Cmentarz ten jest jedynym bijącym sercem polskości w tej części Zaolzia i warto go odwiedzić, by poznać zapomnianą historię Śląska Cieszyńskiego sprzed bolesnego podziału naszego regionu dokonanego przez tzw. Radę Ambasadorów w belgijskim Spa w 1920 r.

(ŷ)